Haj

Kali

Ganja, ganja, ganja...

AK 47, Lemon Haze i Low Rider
Hindu Kush w dłoni delikatny syder
Jedziemy wolno obok śmignął Viper
A może to był maluch, słabo widzę nabij pajpe
Kolejny mach słodki dym tylko dla płuca
Zanim odpalę Snoop Dogga zarzucam
Głową podrzucam delikatnie w beat
Bez schizy na wizji miasto śpi jest git
Obalamy mit, że Marysia może skrzywdzić
Najwyżej helikopter albo efekt windy
Żaden defekt ona, jest doskonała
No chodź tu kochanie, no chodź moja mała
Oddaje się nam cała jakby to był gangbang
Kolejny skręt jej ciała, kolejny bat pękł (taa!) kolejny bat pękł

Bo znów czuję haj ten haj, naturalny haj, ten haj
Bo znów czuję haj ten haj, naturalny haj, ten haj

Biała Wdowa, Blueberry i Amnezja
Grube lolo to ganja mafii sesja
Na oczach presja i ciężkie powieki
Niech ten stan się nie kończy, trwa wieki
Odstawiłem leki, farmakologii narka
Wystarczy bletka, top i zapalarka
Jadę w okularkach choć ciemno na ulicach
Ty gdzie jesteśmy? chyba już nie w Katowicach
Głoniąc uśmiechem macha nam policja
Bo to Amsterdam nie polska inkwizycja
Tu jestem wolny, nie potrzebne kitranie
Na oficjalu, na legalu kupuje jaranie
Na red light'cie panie zapraszają nas do siebie
Ale z nami ta jedyna Maria Janina
To nie finał bo noc jeszcze długa
Chwila moment łapię bucha

Bo znów czuję haj ten haj, naturalny haj, ten haj
Bo znów czuję haj ten haj, naturalny haj, ten haj

Jack Herrer, Hash, Critical Shiva
Na zmianę płonie indica i sativa
Chmura z bonga przepalona buchem z splifa
Dzicy, młodzi, wolni jak Wiz Khalifa
To nie kicha bo posypana fiaskiem
Po tym nie kicham, no może kasłam czasem
Tetrahydrocannabinol ziom, wieczorem, o poranku pacanku płoń
Podam ci dłoń kiedy będziesz przy mnie
Bo na nim spada krusz i tytoniu selektywnie
Pozytywnie czujemy spokój ducha
Niech do snu tuli mnie z kilograma poducha
Znów łapię bucha ale to kręci
Jak Bob Marley chcę palić to do śmierci
Jednym to śmierdzi a innym bosko pachnie
Sekundę niech się sztachnę

Bo znów czuję haj ten haj, naturalny haj, ten haj

Bo znów czuję haj ten haj, naturalny haj, ten haj

Ganja Mafia i wiesz co się pali
Grube lolo skręć sobie kolo
Siła spokoju, siła spokoju
(Palimy 10x) to, Amsterdam dwa jeden zero dwa
Jesteśmy tu Ganja Mafia, grube lolo, siła spokoju, palimy, palimy, palimy, p
alimy to

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!